

Wizyta w mieście światła - Anna Zyskowska odwiedza Gorlice

W dniach od 12 do 26 października 2020 roku miałam przyjemność uczestniczyć w projekcie wymiany bibliotekarzy „Praktyka dla Praktyka”. Moja przygoda w Gorlicach rozpoczęła się już w niedzielę 11 października. Z dworca autobusowego odebrała mnie moja zmienniczka - Basia Zawisłak (która jeszcze tej samej nocy pojechała do Warszawy). Ogromnie się cieszę, że mogłyśmy spędzić ze sobą kilka godzin i bliżej się poznać. Wymieniłyśmy się informacjami o naszych bibliotekach, a dodatkowo Basia oprowadziła mnie po rynku Gorlickim i pokazała, gdzie mieści się biblioteka.

W poniedziałek rano ruszyłam do mojej nowej „tymczasowej” pracy. Po drodze spotkałam Kasię Marchwicę, która była nieocenioną przewodniczką po gorlickiej bibliotece, jak również po mieście. Większość dnia spędziłam na poznawaniu biblioteki, jej zasobów i pracowników.

Biblioteka w Gorlicach mieści się w zabytkowej kamienicy przy głównej ulicy miasta. Na trzech poziomach rozlokowane są: wypożyczalnia dla dorosłych, wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży, czytelnia dla dorosłych, pracownia komputerowa, czytelnia dla dzieci, sala konferencyjna oraz dział opracowań. Niestety obecnie funkcjonowanie biblioteki jest mocno ograniczone, ale zespół robi wszystko, aby każdy czytelnik wyszedł z ciekawą lekturą. Zanim skończył się poniedziałek, zwiedziłam jeszcze Muzeum Regionalne w Gorlicach, gdzie dowiedziałam się o Bitwie Gorlickiej z 1915 roku, która była bardzo ważna dla I wojny światowej - to właśnie tu został przerwany front rosyjski. Ciekawostką dla mnie było również to, że region gorlicki przez lata był kolebką przemysłu naftowego. W latach 1853-1858 w Gorlicach mieszkał i pracował Ignacy Łukasiewicz, farmaceuta i konstruktor lampy naftowej.

Wtorek zapowiadał się równie ciekawie. Dzięki uprzejmości gorlickiej biblioteki miałam możliwość uczestniczenia w warsztacie „Komunikacja emocjonalna”, który odbywał się w ramach Bibliolab Małopolska. Dowiedziałam się, czym jest słuchanie empatyczne i jakie są filary komunikacji empatycznej. Wiedza zdobyta podczas zajęć z pewnością bardzo przyda mi się w pracy, jak i w życiu prywatnym. Wtorkowe popołudnie to również zwiedzanie. Tym razem z najlepszą przewodniczką Kasią zagłębiłyśmy się w gorlickie butiki i restauracje.

Środa to dzień odwiedzin w filiach gorlickiej biblioteki. W godzinach przedpołudniowych poszłyśmy z Kasią na spacer do filii Magdalena znajdującej się na zielonym osiedlu Magdalena. Biblioteka dysponuje dwoma salami, z czego jedna większa pełni funkcje wypożyczalni dla dorosłych oraz dzieci i młodzieży. Druga mniejsza sala, to pracownia komputerowa obecnie nieczynna, pełniąca funkcję strefy zwrotów książek. Tym wszystkim zawiaduje niezwykle sympatyczna i kompetentna Pani Bożena Dykła. Filia Magdalena jest przestronna, słoneczna i pełna czytelników. Tego dnia odwiedziłam jeszcze jedną filię gorlickiej biblioteki - bibliotekę naukowo-techniczną, która mieści się w przemysłowej części miasta. Przed laty była to biblioteka zakładowa Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim. Kilkanaście lat temu, aby zapobiec likwidacji księgozbioru, Starostwo Powiatowe w Gorlicach podjęło się opieki nad biblioteką, dzięki czemu działa dalej, przekształcając się w bibliotekę publiczną. Obecnie biblioteka naukowo-techniczna działa w strukturach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorlicach. Biblioteka mimo niewielkiego lokalu posiada zróżnicowany księgozbiór obejmujący pozycje m.in. z takich dziedzin jak: ekonomia i ekonomika, finanse, prawo, organizacja i zarządzanie, informatyka, logistyka, górnictwo i wiertnictwo, metaloznawstwo, metalurgia i odlewnictwo.

Czwartek przywitał mnie w Gorlicach piękną pogodą i właśnie dlatego był to najlepszy dzień na historyczny spacer śladami gorlickich zniszczeń wojennych. Moją przewodniczką była Urszula Karasińska, której pasją jest zbieranie wywiadów od świadków lokalnej historii. Chodząc po Gorlicach, wysłuchałam opowieści o zniszczeniach z czasów I wojny światowej. Zobaczyłam na zdjęciach ogrom zniszczeń i mogłam skonfrontować je ze stanem obecnym miasta. Pani Urszula ma ogromną wiedzę, przekazuje ją w sposób ciekawy, wplatając wspomnienia kronikarzy tamtych czasów.

Piątek to mój ostatni dzień pobytu w pięknych Gorlicach i w gościnnych progach gorlickiej biblioteki. Żał było

wyjeżdżać, choć za domem tęskno. Zostałam w Gorlicach kawałek serca, poznałam fantastyczne koleżanki na czele Kasią Marchwicą. Pracowałyśmy razem tylko pięć dni, a czuję, jakbyśmy znały się od lat. Do Gorlic z pewnością wrócę na wiosnę zwiedzić okoliczne skanseny, cmentarze wojenne i zabytki UNESCO.

Anna Zyskowska

Biblioteka Publiczna w dzielnicy Ochota m.st. w Warszawy
filia „Przy Baley”